

POSZUKIWANIA BADAWCZE ANDRAGOGÓW

Aleksandra Litawa

ORCID 0000-0003-2004-8450

O UCZENIU SIĘ INSPIROWANYM PASJĄ NA PRZYKŁADZIE BIOGRAFII EDUKACYJNEJ MIŁOŚNIKA SPORTU

Słowa kluczowe: pasja, uczenie się inspirowane pasją, pozaformalne i nieformalne uczenie się, biografia edukacyjna, samokształcenie.

Streszczenie. Uczenie się podejmowane przez osoby dorosłe w ramach realizowanych przez nie pasji to w naukach społecznych wciąż słabo rozpoznany problem. Niniejszy artykuł jest efektem próby uzupełnienia tej luki. Celem badań była rekonstrukcja procesu uczenia się inspirowanego pasją oraz rozpoznanie cech właściwych temu rodzajowi uczenia się. Rozważania osadzono w paradygmacie interpretatywnym. Wykorzystano metodę biografii edukacyjnej, dane zgromadzone przy użyciu wywiadu swobodnego, pogłębionego. W narracji badanego pasjonata sportu wyróżniono dwie linie edukacyjne wyznaczone przez uczenie się pozaformalne i nieformalne. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że uczenie się inspirowane własną pasją jest wysoko wartościowane przez jednostkę (znaczące), planowane, autonomiczne, ciągłe i prowadzące do mistrzostwa. Jest to uczenie się refleksyjne, dobrowolne i unikatowe, nastawione na samorealizację oraz rozwój osobowy jednostki, a u jego podłoża leży silna wewnętrzna motywacja oraz duże zaangażowanie emocjonalne i intelektualne pasjonata.

Wprowadzenie

Uczenie się rozumiane jako proces całościowy „obejmuje niezwykle złożony zespół epizodów edukacyjnych o różnej długości i różnym znaczeniu, rozsianych po całej linii biograficznej jednostki, przyjmujących niekiedy zaskakującą kolejność i umiejscowionych w wielorakich okolicznościach społecznych” (Field, 2003, s. 79). Można (i należy) je zatem rozpatrywać w wielu różnych kontekstach (np. instytucji, codzienności), opisywać w oparciu o odmienne kategorie pojęciowe

(np. refleksyjność, doświadczenie, kryzys, biograficzność), jednak każda przyjęta perspektywa będzie eksponować tylko wybrany, określony aspekt fenomenu uczenia się. W prezentowanym tekście kontekstem uczenia się osoby dorosłej uczyniłam jej pasję.

Pasja to indywidualnie wartościowe zajęcie będące dla realizującej je osoby źródłem satysfakcji i samospelnienia. Rozumiana jako zamiłowanie do czegoś, uważana jest za najważniejszą odmianę szczęścia (Popek, 2015, s. 15). Pasja jest bowiem „siłą sprawczą ludzkiej aktywności, chęci działania, znajdowania i nadawania sensu życiu, odwagi przekraczania siebie” (Czerepaniak-Walczak, 2015, s. 57). Pasja to przestrzeń wolności jednostki, przestrzeń, w której człowiek może być sobą (Krajewski 2015, s. 39, 51); jej urzeczywistnianie ukierunkowane jest na osiąganie radości istnienia (Czerepaniak-Walczak, 2015, s. 56–57). Mianem pasjonata z kolei określa się kogoś, kto bez reszty oddaje się jakiemuś zajęciu, dla kogo zajęcie to stanowi podstawową formę samorealizacji i fundament tożsamości, kto odczuwa wobec tego, co robi, silne emocje, dla kogo już samo obcowanie z obiektem pasji i podejmowanie działań z nią związanych jest wewnątrznapędzające (Krajewski, 2015, s. 38).

Z perspektywy andragogicznej pasjonaci stanowią przede wszystkim społeczność uczącą się. Stwierdzenie, że uczenie się inspirowane pasją „kryje w sobie zapowiedź działania noszącego znamiona twórczości, kreatywności i zaangażowania dalece przekraczającego oczekiwania społeczne czy jakiegokolwiek zewnętrzne presje” (Przybylska, Wajsprych, 2018, s. 88) nie zostało bynajmniej sformułowane na wyrost. Uczenie się inspirowane własną pasją to coś więcej, niż tylko gromadzenie informacji. To przede wszystkim istotny warunek rozwoju osobowego jednostki. Pasja w dużym stopniu nadaje kształt ludzkiemu życiu. Jest tym wymiarem ludzkiej egzystencji, w którym jednostka zyskuje nie tylko zadowolenie i satysfakcję, ale również samoświadomość, poczucie sensu życia i własnej wartości. Jeśli więc „głównym elementem historii życia każdego człowieka jest nauczenie się bycia sobą” (Dominicé, 2006, s. 191), pasja jest tym czynnikiem, który może znacząco ułatwić to zadanie. Pasja jest „najwyższą formą zaangażowania, kreatywności i aktywnego tworzenia swojej biografii” (Dudzikowa, Nowak, 2015, s. 7), a właściwa jej aktywność poznawcza odznacza się najwyższym stopniem intensywności, złożoności i dojrzałości. Wynika bowiem z rzeczywistych, uświadomionych potrzeb i zainteresowań pasjonata.

Uczenie się inspirowane własną pasją to w naukach społecznych wciąż słabo rozpoznany problem. Zważywszy, że człowiek realizacji swojej pasji potrafi poświęcić nawet całe życie, podjęcie badań nad tym istotnym obszarem ludzkiej działalności wydaje się wręcz konieczne. W niniejszym artykule, na podstawie wyników badań własnych, podejmuję próbę zgłębienia zjawiska uczenia się osoby dorosłej w ramach realizowanej przez nią pasji.

Nota metodologiczna

W badaniach zastosowałam strategię jakościową, zależało mi bowiem na dogłębnym poznaniu i zrozumieniu indywidualnych doświadczeń jednostki. Celem podjętych badań była rekonstrukcja procesu uczenia się osoby dorosłej zachodzącego w ramach realizowanej przez nią pasji oraz rozpoznanie cech właściwych temu rodzajowi uczenia się. Poszukiwałam odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób może przebiegać u człowieka biograficzna linia rozwoju związanego z realizacją pasji? Jakie cechy charakteryzują uczenie się poprzez realizację pasji? Tak sformułowane problemy badawcze osadzone zostały w perspektywie interpretatywnej. „Podejście interpretatywne (...) pozwala skonstruować i tym samym zrozumieć związek między rzeczywistością społeczną i zmieniającym się znaczeniem tej rzeczywistości w perspektywie pojedynczego przypadku – indywidualnego losu i doświadczeń człowieka” (Lalak, 2010, s. 241).

Posłużyłam się metodą biografii edukacyjnej, będącej przykładem biografii tematycznej (Dubas, 2014, s. 19). Metoda biografii tematycznej polega na gromadzeniu danych dotyczących określonej dziedziny życia jednostki. „Spojrzenie tematyczne na biografię skupia jak w soczewce uwagę badacza na danym aspekcie wybranym do analizy, co oznacza pominięcie wszystkich innych równie ważnych i interakcyjnie powiązanych z tym jednym, wymiarów życia” (Calek, 2013, s. 65).

Dane zgromadziłam przy użyciu wywiadu swobodnego, pogłębionego. Owa technika umożliwia badaczowi dostęp do określonej praktyki społecznej dzięki stworzeniu badanemu możliwości swobodnego wyboru formy wypowiedzi (Urbaniaś-Zajac, 2013, s. 205). Wywiad rozpoczęłam od zadania badanemu pytania służącego sprowokowaniu narracji. Pytanie brzmiało: Co mógłbyś opowiedzieć mi o swojej pasji? Gdy mężczyzna skończył swoją wypowiedź (której nie przerywałam), przyjąłam bardziej aktywną postawę, starając się pokierować rozmową w sposób, który umożliwi uzupełnienie, rozwinięcie i pogłębienie interesujących mnie wątków.

Do badań zaprosiłam mężczyznę, o którym wiedziałam, że był pasjonatem sportu. Jakub (w celu zapewnienia anonimowości imię badanego zostało zmienione) miał 35 lat. Z wykształcenia był magistrem fizjoterapii, z zawodu przedsiębiorcą. Swoją sytuację ekonomiczną określał jako bardzo dobrą. Miał żonę (staż małżeński 10 lat) i dwójkę dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Mieszkał w miejscowości położonej niedaleko dużego miasta.

Wywiad z mężczyzną przeprowadziłam w październiku 2018 roku. Badany został poinformowany o temacie rozmowy tydzień wcześniej. Spotkaliśmy się w jego domu, a dokładnie w garażu, w którym urządził swoją siłownię. Za zgodą badanego rozmowa została nagrana, a następnie w całości i dosłownie transkrybowana. Wywiad trwał 65 minut, po jego transkrypcji uzyskałam ponad dwanaście stron maszynopisu znormalizowanego. Badany dokonał autoryzacji transkrypcji narracji oraz walidacji dokonanej przeze mnie interpretacji materiału badawczego.

Analizę zgromadzonego materiału badawczego rozpoczęłam od kilkukrotnego przeczytania treści wypowiedzi, co umożliwiło mi uzyskanie wstępnego obrazu przypadku będącego „wyrazem myślowego uporządkowania rzeczywistości, która ma być oddawana empirycznemu oglądowi” (Urbaniak-Zajac, 2013, s. 204). Chcąc odnaleźć istotne z perspektywy struktury przypadku znaczenia, podzieliłam tekst transkrypcji na segmenty odzwierciedlające poruszane w rozmowie tematy, a następnie przyporządkowałam do nich fragmenty wypowiedzi badanego. W dalszej kolejności wyodrębniłam główne konteksty narracji oraz dokonałam rekonstrukcji doświadczeń i wzorów działania badanego. Uzyskane dane poddałam interpretacji, by następnie odnieść je do istniejących teorii andragogicznych.

Kształtowanie się pasji Narratora w ujęciu biograficznym

Jakub zaczął interesować się sportem jako nastolatek. Będąc w liceum, postanowił, że zostanie sprinterem. U podłoża jego decyzji leżało przekonanie o tym, że jest szybki, poza tym, jak sam przyznał, biegacze imponowali mu swoją budową ciała. Zgłosił się do Akademickiego Związku Sportowego przy Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie po pomyślnym przejściu procesu rekrutacyjnego rozpoczął treningi. W swojej wypowiedzi mężczyzna niejednokrotnie wspominał o wysokim poziomie oczekiwań obowiązujących w klubie względem zawodników: „To były takie czasy, że jak nie byłeś dobry, to nie miałeś szans tego robić, koniec, kropka. (...) musiałeś utrzymać się na jakimś poziomie, mieć dobre wyniki, żeby klub dostawał pieniądze”. W istocie, w tym samym klubie trenowali również wielokrotni medaliści mistrzostw Polski i Europy w biegu na różne dystanse.

Jakub trenował w klubie sportowym blisko cztery lata, czas ten określił mianem „złotych lat” jego życia. Trenował bardzo sumiennie, sześć razy w tygodniu. Jak sam przyznał, przez cztery lata opuścił tylko jeden trening z powodu choroby: „(...) nawet w swoje 18. urodziny byłem na treningu!”. Gdy rozpoczął studia wieczorowe, odbywające się popołudniami treningi zaczęły kolidować z zajęciami na uczelni. Przez pierwszy semestr studiów próbował godzić swoje zainteresowania sportowe z nauką, ustalając z trenerem indywidualny program treningów, jednak rozwiązanie to nie zdało egzaminu: „(...) trener miał mi rozpisywać indywidualne treningi, tak byliśmy umówieni... on tego nie dopilnowywał (...) był wtedy bardzo skupiony na swoich zawodnikach starszych (...)”. Mężczyzna musiał zrezygnować z treningów, co było dla niego niewątpliwie dużą stratą. Mimo upływu lat, o zaistniałej sytuacji opowiadał z lekkim żalem: „(...) trenowałem ciężko i zdobywałem dla klubu punkty (...) z mojej strony umowa była dopilnowana (...) pomimo takiego mojego pełnego poświęcenia, bo wszystko podporządkowałem pod to, zostałem zlekceważony (...)”.

Po rezygnacji z treningów w klubie sportowym badany czuł, że „jego ciało potrzebuje, a wręcz upomina się o ruch”. Nawet studia w Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie program kształcenia wypełniony był różnego rodzaju zajęciami

sportowymi, nie były w stanie zaspokoić jego zwiększonej potrzeby aktywności fizycznej. Mężczyzna zapisał się więc na siłownię i równolegle zaczął trenować sambo¹. Regularnym wizytom w siłowni poświęcił dwa lata, z kolei na sambo uczęszczał ponad rok, do czasu, aż uznał, że niczego nowego na zajęciach nie jest w stanie się już nauczyć: „(...) ja jak zwykle chodziłem bardzo skrupulatnie, bardzo dokładnie wszystkiego się uczyłem, a ta grupa nie chciała przestać być początkująca, bo ciągle dochodzili nowi ludzie. Trener (...) nie tworzył grup wyższych, bo tylko czterech z nas chodziło regularnie, byliśmy za słabi na zaawansowaną grupę (...), a za dobrzy na początkującą (...) ile można się uczyć tego samego... i przez to stwierdziłem, że to już nie ma sensu”.

Podjęcie pracy zawodowej w trakcie studiów ograniczyło możliwości czasowe badanego na tyle, że nie był w stanie uczestniczyć w żadnych zorganizowanych zajęciach sportowych. Swoją potrzebę aktywności fizycznej zaspokajał we własnym zakresie, można rzec, dorywczo – biegając, jeżdżąc na rowerze, ćwicząc w domu: „(...) miałem worek [bokserski] w pokoju, miałem swoje ciężarki, te które mam od dziecka, więc jak najbardziej aktywny byłem (...) sam sobie, okazjonalnie”. Wkrótce, wraz z rozwojem kariery zawodowej i przyjściem na świat dwójki dzieci, mężczyzna wszedł w okres „totalnego braku czasu”, co spowodowało, że wszelkie kwestie związane ze sportem na kilka lat zostały odsunięte na dalszy plan.

Gdy Jakub skończył 32 lata, pojawiła się u niego refleksja dotycząca upływającego czasu: „Dla sportowca wiek ma bardzo duże znaczenie, z wiekiem coraz słabiej się regenerujesz i coraz mniej możesz”. Miał szereg niespełnionych ambicji sportowych. Zdawał sobie sprawę z tego, że nigdy nie będzie profesjonalnym zawodnikiem, nie będzie zdobywał medali. Jednak sport był na tyle istotnym elementem w jego życiu (postrzegał i definiował siebie jako sportowca), że mężczyzna odczuwał silną potrzebę ponownego zaangażowania się w regularne treningi: „Zadałem sobie ważne pytanie, co chcę w życiu robić?”

Rozpoczął treningi siłowe. Podjął decyzję o stworzeniu domowej siłowni w swoim garażu. Na początku do ćwiczeń służyły mu: worek z piaskiem, hantle, worek bokserski, drążek podwieszony pod sufitem. Z czasem w jego siłowni pojawił się również profesjonalny sprzęt sportowy: ławeczka, a następnie *half rack*².

Wykonywane przez siebie ćwiczenia mężczyzna określał mianem „kanonu kulturystyki”, opisywał je z wielkim zapałem, ale też, co należy podkreślić, z dużym znawstwem tematu. Planując swoje treningi, badany korzystał z wiedzy dostępnej w Internecie: czytał artykuły na temat technik ćwiczeń siłowych, oglądał filmy instruktażowe w serwisie You Tube tworzone przez podobnych sobie miłośników sportu. Zdobyte informacje zawsze weryfikował w wielu źródłach, zarówno polskich, jak i anglojęzycznych („są kanały amerykańskie, które uczą tych

¹ Rosyjska sztuka walki.

² Półklatka; stojak z podporami do ćwiczeń siłowych.

rzeczy”), aż do momentu uzyskania całkowitej pewności, że wybrany przez niego sposób ćwiczeń jest właściwy. Jako absolwent fizjoterapii dysponował wiedzą z zakresu anatomii ludzkiego ciała: „(...) mając wiedzę o ludzkim ciele, o ruchomości mięśni, kości, stawów, o zakresach różnych, jesteś w stanie sam wydedukować, czy coś jest prawdą, czy nie”. Badany bardzo starannie przygotowywał się do treningów, technikę wykonywanych przez siebie ćwiczeń analizował na poziomie wręcz fizjologicznym. Swoją dokładność i dociekliwość uzasadniał stwierdzeniem, że „każdą, nawet najprostszą rzecz, można robić źle”.

Wiedza badanego była imponująca. W swojej narracji mężczyzna niejednokrotnie wskazywał na zmiany zaszłe w interesującej go dziedzinie sportu, porównywał wiedzę zdobytą przez siebie stosunkowo niewiele lat temu na studiach fizjoterapeutycznych z tą obowiązującą współcześnie. Odwoływał się nie tylko do anatomii człowieka, ale również do historii kulturystyki, do tzw. starej szkoły trenowania. Przywoływał nazwiska zasłużonych sportowców i na ich przykładach tłumaczył, jak na przestrzeni lat zmieniały się zasady obowiązujące przy wykonywaniu poszczególnych ćwiczeń siłowych. Często nawiązywał do czasów, gdy trenował w klubie sportowym pod kierunkiem wykwalifikowanych osób, wskazywał na błędy, które w tym czasie popełniał, nazywając je „karygodnymi”: „(...) trener kazał mi brać sztangę na plecy i robić przysiady, ale nikt mi nie powiedział, jak mam je robić”. Określone braki techniczne mężczyzna wyrównał dopiero wtedy, gdy zaczął samodzielnie trenować, a przy tym nieustannie się dokształcać.

Jakub traktował swoją pasję bardzo poważnie, a związany z nią indywidualny plan rozwoju wypełniał z dużym zaangażowaniem. Każdego roku wyznaczał sobie cele do realizacji, starał się wciąż przekraczać własne granice. W toku samokształcenia³ mężczyzna opracował autorską, optymalną dla swojego organizmu metodę ćwiczeń. To właśnie samodoskonalenie się w ramach treningów siłowych realizowanych według autorskiej formuły ćwiczeń stanowiło istotę jego pasji i zarazem główną inspirację do uczenia się.

Przez ostatnie trzy lata, czyli od momentu, kiedy zaczął samodzielnie ćwiczyć, badany odbywał swoje półtoragodzinne treningi regularnie, co dwa dni. Przez cały ten czas nie zrealizował tylko jednego treningu (ze względu na nagły zawodowy problem). Mężczyzna twierdził, że nawyk trenowania pozostał w nim od czasów, gdy był sprinterem: „(...) bo naprawdę, jak sześć dni w tygodniu coś robisz, to to robisz. I to jest dla ciebie ważniejsze niż szkoła. Nieraz było tak, że szedłem na wagary ze szkoły, ale na trening zawsze szedłem, nieważne, co się działo, na treningu byłem zawsze”. Treningi siłowe stały się nieodłączną częścią jego życia, jak sam to określił, „tak naturalną i oczywistą, jak mycie zębów”.

Trenując samodzielnie, Jakub miał poczucie, że w pewnym stopniu rekompensuje sobie swoje niezrealizowane marzenia o byciu nauczycielem wychowania fizycznego czy trenerem personalnym. Czuł, że robi to, w czym jest dobry, że

³ Pojęcia samokształcenie i autoedukacja traktuję synonimicznie (Jankowski, 1999, s. 64).

jest „na właściwym miejscu”. Odbywanie treningów nie kosztowało mężczyzny „nawet grama poświęcenia” czy „wyrzeczenia”, wręcz przeciwnie, było to coś, czego „nie mógł się doczekać”. Mimo że treningi pochłaniały sporo czasu, badany w żadnym wypadku nie miał poczucia, że przez swoją pasję coś zaniedbuje czy traci. Jak przekonywał: „(...) to kwestia dobrej organizacji, jak chcesz, to możesz. Tylko trzeba chcieć”.

Na skutek realizowanych treningów Jakub stał się silniejszy; nabrał również muskulatury, przy czym wyraźnie podkreślił, że nie był to główny powód, dla którego ćwiczył: „Ja nie ćwiczę kulturystycznie, tylko ja ćwiczę siłowo, gdyby chodziło tylko o sylwetkę, to mógłbym to osiągnąć dużo lżejszym sposobem”. Ćwiczenia siłowe były dla badanego przede wszystkim źródłem przyjemności. Przyprawiały go o lepszy nastrój, wyzwalały w nim pozytywne emocje. Mężczyzna postrzegał treningi jako czas tylko dla siebie; cenny czas, w którym może pomyśleć, czy nawet podumać, nad swoimi sprawami. Jak twierdził, podczas odbywanych ćwiczeń fizycznych „zyskiwał spokój ducha”. Ponadto, realizując swoją pasję, badany odczuwał satysfakcję, że swoją postawą daje dobry przykład własnym dzieciom: „Cieszę się na pewno z tego, że dzieci obserwują i widzą, że jestem aktywny fizycznie, bo akurat ja wierzę w to, że wysiłek jest bardzo potrzebny (...) cieszę się, że widzą, że to jest coś normalnego, że po pracy idzie się zrobić trening”.

Zainteresowania Jakuba związane ze sportem od początku były szerokie. W ostatnich miesiącach dał temu wyraz, zapisując się na zajęcia boksu. Stały harmonogram treningów uległ modyfikacji, od tej pory zarówno zajęcia boksu, jak i treningi siłowe odbywały się po dwa razy w tygodniu.

Mężczyzna przyznał, że pięściarstwo podobało mu się od zawsze, boks opisywał jako „taniec, tylko w rękawicach”. Będąc nastolatkiem, niejednokrotnie w środku nocy oglądał transmisje z walk bokserskich na żywo. Mimo że zainteresowanie tą dyscypliną sportu towarzyszyło mu od dawna, przez wiele lat jego plany związane z boksem były, jak sam to określił, „zamrożone”. Dopiero jako trzydziestopięciolatek poczuł, że w jego życiu „nadszedł czas realizacji marzeń”. Treningi boksu badany traktował jako wysiłek kardio (wytrzymałościowy), bardziej dynamiczny, niejako uzupełniający, mający na celu zniwelowanie napięć i załazków kontuzji powstałych w czasie ćwiczeń siłowych. Ta forma aktywności fizycznej pozwalała mężczyźnie doświadczać rywalizacji sportowej, którą bardzo lubił, była dla niego źródłem „czystej przyjemności” i satysfakcji wynikającej z poczucia, że „jest w tym dobry”. Ponadto uczestnictwo w zajęciach boksu stwarzało mężczyźnie szanse konfrontowania i porównywania się z innymi zawodnikami: „Tak naprawdę walczę w kategorii 85 kilo, a jestem dużo silniejszy niż mój przeciwnik, bo jeden ma brzuszek, inny nadwagę i tak dalej. I tak naprawdę ja jestem dużo silniejszy niż on”. Dla Jakuba ważne było również to, że mógł efekty swojej samodzielnej i ciężkiej pracy na siłowni wykorzystać na polu rywalizacji.

O swojej aktywności pięściarskiej Jakub wypowiadał się z dużym entuzjazmem. Doceniał profesjonalizm i kwalifikacje trenera (instruktora polskiej kadry *kickboxingu*), odpowiadał mu sposób, w jaki prowadzone były zajęcia. Jak stwierdził, na treningi boksu będzie chodził, dopóki będą mu sprawiały radość.

Biografia edukacyjna – analiza narracji

W narracji dotyczącej uczenia się badanego w toku realizowanej przez niego pasji wyraźnie zarysowały się dwie linie edukacyjne. Pierwszą wyznaczało uczenie się pozaformalne (zinstytucjonalizowane pozaszkolne), drugą – uczenie się nieformalne (pozainstytucjonalne). Linia edukacji formalnej w narracji mężczyzny była nieobecna.

Początek **pozaformalnej edukacji** badanego miał miejsce w chwili, gdy zapisał się do klubu sportowego, by trenować sprint. Moment ten z całą pewnością należy uznać za ważny w jego biografii: był to pierwszy krok wykonany na drodze ku realizacji pasji, od niego rozpoczęła się całościowa historia związku mężczyzny ze sportem. Swoje członkostwo w AZS AWF badany postrzegał jako prestiżowe („to nie był kącik młodego naukowca, tylko profesjonalny klub sportowy”), to tutaj zaczęła się kształtować jego tożsamość sportowca („jako szczeniak zostałem nauczony trenowania”). Nauczycielem Jakuba, a zarazem znaczącym Innym, był w owym czasie jego trener. To on zdecydował o przyjęciu Jakuba do klubu, on przez kilka lat kontrolował uzyskiwane przez niego wyniki i na ich podstawie planował przebieg jego treningów. Gdy stosunek trenera względem młodego zawodnika się zmienił („zorientowałem się, że jestem lekceważony”; „on mnie totalnie lekcewał”), Jakub przeżył duże rozczarowanie. W niez zaangażowanej postawie trenera mężczyzna upatrywał główną przyczynę (obok niemożności pogodzenia treningów ze studiami na wyższej uczelni) swojego odejścia z klubu. Badany kontynuował uczenie się pozaformalne na zajęciach sztuk walki oraz ćwicząc na siłowni pod okiem instruktorów. Jednak obie formy aktywności wkrótce przestały spełniać jego oczekiwania. Gdy poczuł, że przestał się rozwijać, zrezygnował. W tym miejscu linia edukacji pozaformalnej w biografii badanego na kilka lat się przerwała.

Okres uczestnictwa w zinstytucjonalizowanych formach uczenia się w przypadku Jakuba wiązał się z poszukiwaniem przez niego miejsca, czy też środowiska, w którym mógłby się realizować. Badany nie miał sprecyzowanego planu rozwoju swoich zainteresowań sportowych, był na etapie sprawdzania różnych możliwości. Z perspektywy czasu swoje ówczesne wybory mężczyzna oceniał jako nie do końca trafione („chodziłem codziennie [na siłownię], co też było błędem”). Negatywnie wypowiadał się również na temat ludzi spotkanych na swojej drodze, uchodzących za autorytety, a wykazujących się brakiem profesjonalizmu („wchodzisz na siłownię, spotykasz jakiegoś ignoranta, nie masz możliwości

zweryfikować [tego, co mówi]”; „uważam, że trener, który ma u siebie w grupie czołowych sprinterów w Polsce, powinien mieć dużo większą wiedzę”). Uczestnicząc w edukacji pozaformalnej, Jakub, w mniejszym lub większym stopniu, był zależny od innych. W jego biografii zabrakło jednak osoby znaczącej (relacja z pierwszym trenerem urwała się wraz z odejściem Jakuba z klubu sportowego), kogoś, kto ukierunkowałby jego działania, doradził przy podejmowaniu decyzji, pomógł w odkryciu pomysłu na siebie.

Po blisko siedmioletnim okresie zawieszenia wszelkich regularnych działań związanych z realizacją pasji (wynikającym z koncentracji na wyzwaniach właściwych etapowi wczesnej dorosłości) w biografii mężczyzny pojawiła się linia **edukacji nieformalnej**. Jej punktem wyjścia stała się refleksja Jakuba na temat upływającego czasu. Był to przełomowy moment w biografii badanego („poczułem, że albo zrobię coś teraz, albo nie zrobię tego już nigdy”), w którym podjął decyzję o wzięciu pełnej odpowiedzialności za własny rozwój i proces uczenia się. Mężczyzna dojrzał do autoedukacji. Wybór optymalnej formy rozwijania swojej pasji sportowej poprzedziły miesiące namysłu i przygotowań. Jakub rozpoczął treningi siłowe, będąc całkowicie świadomym swoich potrzeb i możliwości.

Z narracji badanego dotyczącej edukacji nieformalnej wyłonił się obraz człowieka spełnionego, godzącego swoją pasję z życiem zawodowym i rodzinnym, realizującego swój indywidualny plan rozwoju na własnych warunkach. Jakub był pewny swoich kompetencji („o tym, że moja metoda [ćwiczeń] jest dobra, świadczy to, że przez trzy lata nie miałem żadnej poważnej kontuzji”), w dziedzinie sportu uważał się za profesjonalistę. Dążąc do osiągnięcia mistrzostwa osobistego, mężczyzna nieustannie się samodoskonalił („to nie jest tak, że wszyscy ćwiczą tak, jak dawniej się ćwiczyło, trzeba być na bieżąco, jak ze wszystkim”) i, co warto podkreślić, był przekonany, że tak już będzie zawsze („obawiam się, że to jest sprawa dożywotnia...”). Wiążąc przyszłość z określoną formą urzeczywistniania swojej pasji, badany niejako potwierdził słuszność podjętych przez siebie decyzji. W edukacji nieformalnej mężczyzna odnalazł przestrzeń do samorealizacji.

Ważnym wątkiem w narracji dotyczącym nieformalnego uczenia się (autoedukacji) był **Internet jako źródło** pozyskiwania oraz weryfikacji **wiedzy**. W Sieci Jakub znajdował wszystkie potrzebne mu informacje: „(...) czasy się zmieniają (...) dawniej to była wiedza tajemna (...) technika prawidłowego przysiadu to była czarna magia, trzeba było kończyć nie wiadomo co, żeby się tego dowiedzieć, teraz poświęcisz dwa dni na You Tube i wszystko wiesz na ten temat”. Oglądając kanały tematyczne dostępne w Internecie oraz uczestnicząc w forach internetowych, mężczyzna korzystał z wiedzy i umiejętności innych sportowców. W jego edukacji nieformalnej, za pośrednictwem Internetu, występowało **uczenie się od Innych**. Z kolei bezpośrednio **uczenie Innych** miało miejsce w relacjach mężczyzny z jego najbliższymi („nauczyłem syna prawidłowej techniki przysiadów”). W nieformalnym uczeniu się Jakuba, co warto zauważyć, nie istniała wzajemność

edukacyjna – zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku przekaz informacji odbywał się tylko w jednym kierunku.

W ostatnich miesiącach w biografii badanego na nowo pojawiła się linia **edukacji pozaformalnej**. Jej przebieg był równoległy do linii edukacji nieformalnej. Tym razem jednak uczestnictwo Jakuba w zorganizowanej formie uczenia się pozaformalnego odbywało się na zupełnie innych zasadach niż kilka lat wcześniej. Mężczyzna nie szukał już autorytetów. Zajęcia boksu traktował wyłącznie jako źródło przyjemności, jako dodatek do swojej autonomicznie budowanej kariery sportowca.

Cechy uczenia się inspirowanego własną pasją

Przeprowadzona analiza biografii edukacyjnej pozwoliła sformułować kilka wniosków. Otóż uczenie się inspirowane pasją może mieć charakter nieregularny i na przestrzeni lat przybierać różne formy. Co istotne i zgodne z obserwowanymi przez współczesnych andragogów tendencjami, występuje poza obszarem edukacji formalnej (Dominicé, 2006, s. 22; Malewski, 2007, s. 48). Uczenie się inspirowane własną pasją najczęściej dokonuje się w nurtach pozaformalnym i nieformalnym, jednak tylko w tym ostatnim ma szansę urzeczywistnić się w pełni. W przypadku uczenia się zinstytucjonalizowanego (pozaformalnego) jednostka jest uwikłana w różnego rodzaju zależności (np. nieprzystający do potrzeb program kształcenia, niespełniające oczekiwań relacje międzyludzkie), które mogą powodować u niej zniechęcenie, spadek motywacji, a w efekcie nawet rezygnację z dalszego rozwoju w określonej dziedzinie. Człowiek dorosły najefektywniej uczy się wtedy, gdy przejmuje pełną kontrolę i odpowiedzialność za swój proces uczenia się. To oznacza, że aby móc w pełni się realizować, jednostka musi całkowicie uniezależnić się od innych. Nie chodzi jednak o odcięcie się od autorytetów czy też rezygnację z nawiązywania relacji interpersonalnych. Chodzi raczej o świadomość celu, przekonanie o słuszności podejmowanych decyzji, wiarę we własne możliwości, a także zbudowaną na fundamentach rzetelnej wiedzy pewność siebie umożliwiającą jednostce wybór optymalnej drogi rozwoju. Warunki dla zaistnienia owych czynników stwarza wyłącznie nurt nieformalny, w którym uczenie się przyjmuje zazwyczaj postać intensywnego samokształcenia.

Analiza i interpretacja wybranych aspektów biografii pasjonata sportu pozwoliła również stwierdzić, że uczenie się inspirowane pasją odzwierciedla w sobie wszystkie cechy właściwe znaczącemu uczeniu się (Rogers, 2002; Kościelniak, 2004): wynika z własnej inicjatywy jednostki, nadaje kształt jej tożsamości, angażuje zarówno jej uczucia, jak i intelekt, urzeczywistnia się w oparciu o silną motywację, towarzyszy mu ekscytacja właściwa odkrywaniu i przekonanie jednostki o sensowności podejmowanych przez nią działań. Uczenie się inspirowane pasją jest procesem **planowanym** (badany realizował swoje treningi w sposób przemyślany, każdy z nich traktował jako część większej całości – „maratonu”);

w pełni **autonomicznym** (to Jakub decydował o tym, czego się uczyć i z jakich źródeł czerpać wiedzę); **ciągłym** (aby być na bieżąco z wiedzą, móc rozwiązywać pojawiające się problemy, np. kontuzji, i wciąż doskonalić swój warsztat, badany bezustannie się doksztalał); **prowadzącym do mistrzostwa** (mężczyzna dysponował rzetelną wiedzą, w swoim najbliższym otoczeniu uchodził za autorytet w dziedzinie sportu). Uczenie się inspirowane pasją odznacza się nadto wysoką **refleksyjnością** (badany kierował się potrzebą pogłębionego rozumienia istoty przedmiotu swojej pasji, identyfikował się z jej wartościami) i, co należy wyraźnie podkreślić, podejmowane jest przez jednostkę w pełni **dobrowolnie** (mężczyzna traktował samodoskonalenie się w dziedzinie swojej pasji jako stały i naturalny element codzienności). Wreszcie, uczenie się inspirowane własną pasją cechuje swoista **unikatowość**, będąca następstwem niepowtarzalności sposobów realizowania przez ludzi ich pasji.

Podsumowanie

Przedstawione badania miały dwa cele. Pierwszy sprowadzał się do rekonstrukcji procesu uczenia się inspirowanego pasją. Jego realizacja umożliwiła umiejscowienie tego rodzaju uczenia się głównie w nurcie edukacji nieformalnej. Dla Narratora optymalną formą uczenia się było samokształcenie, w jego przypadku obecność i wsparcie innych (osób, instytucji) nie były konieczne. Natomiast warunkiem niezbędnym do utrzymania aktywności poznawczej było u mężczyzny poczucie, że się rozwija. W momencie, gdy zaczynał odczuwać braki w tym zakresie, porzucał daną formę aktywności, szukał innej. Taki schemat działania bez wątplenia świadczył o zdolności podmiotu uczącego się do samooceny, do kontroli i monitorowania własnego działania.

Drugim celem badań było rozpoznanie specyfiki uczenia się inspirowanego pasją, co znalazło odzwierciedlenie w wyszczególnionych cechach charakteryzujących ten rodzaj uczenia się. Warto również zwrócić uwagę na rolę, jaką w uczeniu się inspirowanym pasją odgrywały pozytywne emocje. To głównie dzięki nim pasja stanowiła dla Narratora istotne źródło motywacji do podejmowania trudu uczenia się. Motywacji szczególnego rodzaju, bo autonomicznej. „Motywacja autonomiczna najwyraźniej organizuje aktywność poznawczą, motoryczną czy umysłową w sposób podążający za problemem, który tę motywację wzbudził, i nie jest zakłócona poszukiwaniem nagrody, aprobaty czy unikaniem zagrożeń. Tym samym stwarza większe szanse [do zaistnienia – A.L.] nowych rozwiązań” (Kocowski, Tokarz, 1991, s. 85).

Uczenie się inspirowane pasją niewątpliwie posiada własną specyfikę. Obcując z przedmiotem swojej pasji jednostka wyzbywa się lekceważącego pośpiechu, który często towarzyszy jej w innych sferach życia, jest uważna i skupiona, działa dokładnie i starannie, zależy jej bowiem nie tylko na realizacji zamierzonych celów, ale również na pogłębionym poznaniu i zrozumieniu interesującego

ją problemu. Taka postawa przyjęta względem uczenia się niezwykle korzystnie przekłada się na jakość i trwałość jego efektów.

Bibliografia

1. Całek, A. (2013). *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
2. Czerepaniak-Walczak, M. (2015). Pasja jako źródło i efekt emancypacji. W: M. Dudzikowa, M. Nowak (red.), *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie* (s. 53–68). Lublin: Wydawnictwo KUL.
3. Dominicé, P. (2006). *Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
4. Dubas, E. (2014). Czas, biografia i badania biograficzne – różnorodność kontekstów w andragogicznej perspektywie. *Edukacja Dorosłych*, nr 2 (71), s. 13–27.
5. Dudzikowa, M., Nowak, M. (2015). Wprowadzenie. W: M. Dudzikowa, M. Nowak (red.), *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie* (s. 7–12). Lublin: Wydawnictwo KUL.
6. Field, J. (2003). Badania nad całożyciowym uczeniem się dorosłych; tendencje i perspektywy w świecie anglojęzycznym. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1 (21), s. 63–82.
7. Jankowski, D. (1999). *Autoedukacja wyzwaniem współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
8. Kocowski, T., Tokarz, A. (1991). Prokreatywne i antykreatywne mechanizmy motywacji aktywności twórczej. W: A. Tokarz (red.), *Stymulatory i inhibitory aktywności twórczej* (s. 79–95). Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
9. Kościelniak, M. (2004). *Zrozumieć Rogersa: studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*. Kraków: „Impuls”.
10. Krajewski, M. (2015). Pasja i formy jej degeneracji. W: M. Dudzikowa, M. Nowak (red.), *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie* (s. 37–51). Lublin: Wydawnictwo KUL.
11. Lalak, D. (2010). *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
12. Małewski, M. (2007). W poszukiwaniu teorii uczenia się ludzi dorosłych. W: T. Aleksander, D. Barwińska (red.), *Stan i perspektywy rozwoju refleksji nad edukacją dorosłych* (s. 47–56). Kraków – Radom: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy.
13. Popek, S.L. (2015). *O istocie i mechanizmach pasji*. W: M. Dudzikowa, M. Nowak (red.), *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie* (s. 15–35). Lublin: Wydawnictwo KUL.
14. Przybylska, E., Wajsprych, D. (2018). *Uczenie się i rodzina. Perspektywa andragogiczna*. Warszawa: CeDeWu.
15. Rogers, C. (2002). *Sposób bycia*, tłum. M. Karpiński. Poznań: REBIS.
16. Urbaniak-Zajęc, D., Kos, E. (2013). *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*. Warszawa: PWN.

**ON LEARNING INSPIRED BY PASSION
EXEMPLIFIED BY EDUCATIONAL BIOGRAPHY OF A SPORTS
ENTHUSIAST**

Keywords: passion, learning inspired by passion, non-formal and informal learning, educational biography, self-directed learning

Summary. In social sciences, learning undertaken by adults as part of their passions is still a poorly recognised problem. This article is the result of an attempt to fill this gap. The aim of the study was to reconstruct the process of adult learning inspired by passion and to identify the features specific to this type of learning. The presented considerations were placed in the interpretative paradigm. The educational biography method was used and the data was collected using unstructured, in-depth interview. Two educational lines were identified in sports enthusiast narration: non-formal and informal learning. The study conducted leads to the conclusion that learning inspired by one's passion is highly valued by the individual (meaningful), planned, autonomous, continuous and leading to mastery. It is also reflective, voluntary and unique, focused on self-fulfilment and personal development of the individual, and it is based on strong internal motivation and a large emotional and intellectual commitment of the enthusiast.

Dane do korespondencji:

dr Aleksandra Litawa

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
aleksandra.litawa@up.krakow.pl